

# Recenzja pracy mgr Tomasza Rosińskiego Staropolskie inskrypcje na terenie byłego województwa konińskiego, Łódź 2017

1. Podjęty przez mgr Rosińskiego temat – jakim jest opracowanie i publikacja inskrypcji z wybranego dawnego województwa uważam za trafny. Autor wyszedł – co bardzo dokładnie uzasadnia – z pozycji niegdysiejszych wydawców *Corpus Inscriptionum Poloniae* (dalej CIP). Ś.p. prof. Józef Szymański przyjął w latach 70. jako jednostkę do opracowania ówczesne województwa. Ten sposób postępowania, będący konsekwencją przyjętej metody badawczej (w tym przypadku uzasadniającej określenie obszaru) zespołu skupionego wokół J. Szymańskiego, a w tym przypadku wokół prof. Jana Szymczaka (wówczas odpowiedzialnego za ten rejon objęty badaniami), w 2017 r. reaktywował mgr Rosiński po kilkunastu latach przerwy w edycji inskrypcji środkowopolskich. Autor ocenianej pracy wykorzystał wcześniejszą kwerendę wykonywaną przez pracowników (i ówczesnych studentów) Uniwersytetu Łódzkiego z lat 1993/1994. Kwerenda ta została poszerzona kwerendami uzupełniającymi w urzędzie konserwatorskim i przede wszystkim – co należy podkreślić z uznaniem – kwerenda własną. W swej kwerendzie mgr Rosiński zweryfikował część odczytów z kart epigraficznych, choć nie zrobił tego z należytą starannością. Dają się zauważyć pewne błędy w odczytach tekstów (np. inskrypcja w zamku w Uniejowie – zob. niżej).
2. Konstrukcja pracy jest naturalną konsekwencją – twórczo rozwiniętą – przyjętej metody badawczej związanej z CIP. Praca została podzielona na dwie zasadnicze części. Pierwsza część licząca 373 strony to analityczny opis metody badawczej, a także analiza treści i funkcji inskrypcji. Autor obszernie (czasem nadmiernie) uzasadnia dobór materiału. Wielokrotnie prezentuje materiał ten sam, zbędnie moim zdaniem powielając

te same informacje. Jak rozumiem zamiar Autora (o którym zresztą sam informuje we Wstępie) chciał tym samym przedstawić z jednej strony analizę miejsc, a następnie charakterystykę obiektów. Powoduje to jednak wielokrotne podawanie tych samych informacji. Ten sposób opisu analitycznego przy ewentualnym wydaniu uważam, że powinien być zmodyfikowany. Forma jest elementem decydującym często o funkcji, a zarazem implikuje odbiór przekazu (np. dzwony, drobne wyposażenie kościoła-paramenty). Niestety ta chęć „włączania na siłę” informacji do zaplanowanego z góry spisu treści spowodowała zbędne poszerzenie treści i zagmatwanie przekazu. A szkoda. Można tym samym mieć wrażenie o braku możliwości do syntetycznego przedstawiania zagadnień podlegających analizie.

3. Autor wykazuje się erudycją, która świadczy o głębokiej wiedzy o analizowanym źródle jakim są inskrypcje. Niemniej mgr Rosiński podaje czasem informacje zbędne. Największa liczba badanych inskrypcji znajduje się w klasztorze i kościele pocysterskim w Łądzie nad Wartą. Tu mgr Rosiński nie wykorzystał najnowszej literatury, a przynajmniej brak jest niektórych pozycji w bibliografii (Badania i prace konserwatorskie prowadzone na terenie opactwa pocysterskiego w Łądzie nad Wartą / Janusz Tomala oraz Fryz heraldyczny w zespole klasztornym w Łądzie nad Wartą : próba analizy historycznej i heraldycznej / Paweł Dudziński Piła 2012).
4. Należy stwierdzić, że Autor wykazał się bardzo dobrym warsztatem badawczym z jednej strony i niezwykle niechlujnością w pisaniu tekstu. Ta uwaga ma charakter szerszy. Ogromna liczba błędów językowych zarówno błędów ortograficznych jak i gramatycznych powoduje, że miejscami tekst jest całkowicie nieczytelny. Nawet jeśli założymy, że mgr Rosiński jest dyslektykiem to powinien przedkładając pracę doktorską poprosić kogoś o jej uważne przeczytanie. Uwagi szczegółowe (tylko jako przykłady poniżej) musiałyby być bardzo obszerne. Niestety Autor nie zawarł w pracy ilustracji, co uniemożliwia weryfikację prezentowanych inskrypcji, jeśli chodzi o ich prawidłowość odczytu. Natomiast w części analitycznej zawierającej edycję inskrypcji znajduje się zgodnie z przyjętymi zasadami przez wydawców CIP z bogatym aparatem

naukowym, identyfikacją miejscowości i osób wymienionych w inskrypcjach etc. Warto tu podkreślić z uznaniem, że mgr Rosiński przetłumaczył inskrypcje z języków obcych, w tym także z łaciny. W tłumaczeniu zawarł tekst dosłownie co może nie zawsze oddaje sens, ale jest poprawne. Dysponuję jedną własną fotografią zawierającą tekst inskrypcji na nagrobku opata Łukomskiego zauważam iż nie ma zastosowanych – zaznaczonych ligatur AE=Æ oraz zauważam pewne błędy odczytu (SKORZECIN winno być SKORZĘCIN), słowo PAUPERUM jest przeniesione w kolejnego wiersza po PAU, dalej słowo MEN | TE przeniesienie niezaznaczone, po 1750 jest kropka a nie przecinek. Podobnie w inskrypcji nr 42 Łąd zauważam brak numeru przy imieniu cesarza Józefa – II, w słowie POLONIÆ w odczycie zaznaczono wielkimi literami AE,



niestety moje stare zdjęcie nie jest na tyle dobre, abym mógł przeanalizować całość odczytu. Niemniej zauważam pewne opustki i błędy. W inskrypcjach z Uniejowa nr 1: odczyt jest zły, załączam moją fotografię:

Nr 3 tamże (niestety mam słabą fotografię (przedstawia całą fasadę zatem inskrypcja jest słabo czytelna, ale widać np. w słowie SORUMQ(UE) widoczne jest Q, a nie jak w odczycie mgr Rosińskiego SORUM(QUE)).

W odniesieniu do Uniejów nr 2 i 3 poważnym błędem jest „niezauważenie” herbów będących integralną częścią tablic.

Powyższe stwierdzenie odnoszące się tylko do dwóch inskrypcji niestety każe nam wątpić – przy braku materiału porównawczego – w jakość pozostałych odczytów. Moim zdaniem szkoda, że w całym opracowaniu herby, które były integralną częścią przekazu zostały



pozostawione właściwie bez komentarza. Przykładem tego jest prezentowana obok inskrypcja wraz z towarzyszącymi jej herbami z fasady kościoła w Uniejowie.

5. W przedstawionych mi do recenzji materiałach nie otrzymałem informacji o działalności Doktoranta w naukowym dyskursie oraz udziału w konferencjach, więc do tego zagadnienia nie mogę się w mojej ocenie odnieść.
6. Recenzowana praca dzięki dużej erudycji spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej zgodnie z treścią ustawy, jednak zawiera znaczną liczbę błędów językowych (nie wiem czy wystarczającym wyjaśnieniem jest ewentualna dysleksja mgr Rosińskiego). Niestety, zauważone błędy w odczycie inskrypcji – na podstawie posiadanego własnego materiału ikonograficznego – moim zdaniem stawiają pod znakiem zapytania odczyty reszty inskrypcji. Ze względu na generalnie właściwy kierunek analizy źródeł stosowanej przez mgr Rosińskiego uważam, że Doktorant powinien być dopuszczony do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

7. Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że mgr Rosiński przygotował w pewnym sensie kolejny tom CIP, jednak w tej postaci nie można rekomendować pracy do druku ze względu na przeogromną liczbę błędów językowych. Jak wyżej wspomniano praktycznie na każdej stronie jest po kilka błędów (drobnostką są literówki, o wiele ważniejsze są błędy składni, gramatyczne i zbędne słowa) W tekście znajdują się także błędy odmiany nazwisk. To kładzie się cieniem na kwestie edytorskie, których jednak nie mogę zweryfikować nie dysponując materiałem ikonograficznym. Nota bene CIP prezentował zawsze pewną liczbę zdjęć, obecnie praca nie zawiera takich materiałów.
8. Po usunięciu licznych wspomnianych uchybień językowych uważam, że ze względu na wagę źródeł należy pracę opublikować – po dokonaniu pewnych zabiegów redakcyjnych, głównie – jeśli zachować typ edycji z serii CIP, pominąć powtarzające się rozważania wstępne, publikując tom źródłowy, poszerzając go o wybrany materiał ikonograficzny (obecnie nieistniejący). Oczywiście w związku z dostrzeżonymi błędami odczytu po weryfikacji całego zebranego materiału źródłowego.
9. Nie otrzymałem informacji o innych publikacjach mgr. Rosińskiego. Wiem o jego pewnym udziale naukowym w grancie Orzeł Biały pod kierunkiem dr hab., prof. UŁ, Marka Adamczewskiego do którego wykonał kwerendę w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego (Rembertów).

Recenzję sporządziłem osobiście

Warszawa, 14 czerwca 2017 r.



Sławomir Górzyński